

Kazimierz Postulski

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1993 r. I KZP 13

Palestra 38/3-4(435-436), 174-180

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1993 r.

I KZP 13/93*

Teza głosowanej uchwały brzmi:

1. Przez uprzednie odbycie kary pozbawienia wolności, jako kary zasadniczej, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k., należy rozumieć odbycie takiej kary, która orzeczona została prawomocnym wyrokiem; okres tymczasowego aresztowania zaliczony na poczet wymierzonej wyrokiem kary pozbawienia wolności należy uznać za odbywanie kary, w rozmiarze określonym czasem trwania tymczasowego aresztowania, dopiero po uprawomocnieniu się wyroku;

2. Przyjęcie w prawomocnym wyroku, iż sprawca popełnił przestępstwo w warunkach określonych w art. 60 § 1 k.k. wiąże sąd penitencjarny orzekający w sprawie o warunkowe przedterminowe zwolnienie, obligując go do traktowania takiego sprawcy jako „już uprzednio” odbywającego karę pozbawienia wolności, nawet wtedy, gdy ustalenia zawarte w wyroku co do powrotu do przestępstwa przewidzianego w art. 60 § 1 k.k. były nieprawidłowe;

3. Skazany odbywający w sumie dwie lub więcej nie podlegających łączeniu kar pozbawienia wolności (art. 94 § 1 k.k.), z których jedną odbywa po raz pierwszy, a drugą (pozostałe) po „uprzednio” odbytej karze pozbawienia wolności jako karze zasadniczej, może być warunkowo zwolniony według rozłączności kryteriów przez przyjęcie dwóch, przewidzianych w art. 91 § 1 k.k. minimów, tj. po odbyciu przez skazanego co najmniej połowy kary, jeśli odbywa ją po raz pierwszy, a dwóch trzecich w odniesieniu do kary (kar), którą odbywa po „już uprzednio” odbytej karze pozbawienia wolności jako karze zasadniczej.

Problemy związane z konkurencją minimów, a więc określonych w art. 91 k.k. przesłanek formalnych, umożliwiających ubieganie się o warunkowe przedterminowe zwolnienie, stanowią przedmiot najczęściej zgłaszanych Sądowi Najwyższemu wątpliwości z zakresu prawa karnego wykonawczego.

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy starał się znaleźć odpowiedź na kolejną wątpliwość z tego zakresu, sprowadzającą się do pytania: po odbyciu jakiej części z sumy kar (art. 91 § 4 k.k.) skazany

* OSNKW 1993, nr 7-8, poz. 42.

może ubiegać się o warunkowe przedterminowe zwolnienie w sytuacji, gdy pierwszą z nich odbywa po raz pierwszy (art. 91 § 1 zd. 1 k.k.), a drugą jako uprzednio odbywający karę pozbawienia wolności (art. 91 § 1 zd. 2 k.k.)?

Trzeba przy tym zaznaczyć, że obie te kary jednostkowe skazany odbywa bezpośrednio po sobie i obie są przedmiotem wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Odpowiedź udzielona w pkt. 3 uchwały budzi zastrzeżenia. Odnoszą się one do poglądu, iż warunkowe zwolnienie skazanego odbywającego w sumie dwie lub więcej nie podlegających łączeniu kar pozbawienia wolności powinno nastąpić według „rozłączności kryteriów” przez przyjęcie dwóch przewidzianych w art. 91 § 1 k.k. kryteriów, tj. po odbyciu połowy pierwszej kary i dwóch trzecich – drugiej kary.

Stanowisko Sądu Najwyższego jest nie tylko odstępstwem od poglądów dominujących w doktrynie, ale też pozostaje w niezgodzie z dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego. Najistotniejsze jest jednak to, że przytoczone stanowisko jest sprzeczne z przepisami k.k.

Dlaczego uważam, że pogląd wyrażony w pkt. 3 głosowanej uchwały nie jest zgodny z przepisami k.k.? Uważam tak z dwóch co najmniej powodów.

Po pierwsze: obliczanie części kary, po odbyciu której skazany mógłby ubiegać się o warunkowe zwolnienie, polegające – według Sądu Najwyższego – na zsumowaniu połowy kary orzeczonej pierwszym wyrokiem i dwóch trzecich kary – drugim, spowodowałoby, że mielibyśmy do czynienia z minimum (ułamkiem sumy kar) nieznanym kodeksowi karnemu. Przepis art. 91 k.k. w § 1, 2 i 3 przewiduje wyłącznie 4 minima: jedna trzecia, jedna druga, dwie trzecie, trzy czwarte. Przepis art. 91 § 4 k.k. w swej treści jednoznacznie odwołuje się do tych minimów, odnosząc do nich sumę kar nie podlegających łączeniu. Sąd Najwyższy proponuje wprowadzenie kolejnych ułamków, różnych w zależności od wymiaru poszczególnych kar, a więc nowe kryteria pozaustawowe. Taki ułamek – w myśl koncepcji „rozłączności kryteriów” – mógłby wynosić np. siedem dwunastych sumy kar w sytuacji, gdy każda z dwóch kolejno odbywanych kar, nie podlegających łączeniu, orzeczona została w wymiarze jednego roku (jedna druga z „pierwszego” wyroku: 6 miesięcy, a dwie trzecie z „drugiego”: 8 miesięcy, a więc minimum z sumy kar liczącej 24 miesiące wynosi 14 miesięcy, czyli owe siedem dwunastych).

Po drugie: wprowadzenie przez Sąd Najwyższy pojęcia „rozłączności kryteriów” przez przyjęcie dwóch różnych minimów pozos-

taje w sprzeczności z treścią art. 91 § 4 k.k. mówiącego o „sumie kar” jako podstawie do ustalenia jednego z minimów wskazanych w § 1 i 2 tego przepisu. Artykuł 91 § 4 k.k. wprowadza tzw. fikcję prawną (Sąd Najwyższy mówi o „swoistego rodzaju fikcji”), instytucją znaną prawu karnemu¹. Przewiduje ona, że kary, które skazany ma odbywać kolejno, traktować należy jako jedną, nową karę, będącą podstawą do ustalenia dla niej jednego – spośród wymienionych w § 1 i 2 art. 91 k.k. – minimum, stanowiącego o możliwości (formalnej) udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Stanowisko, że podstawą do przyjęcia jednego z tych ustawowych minimów może być tylko suma kar nie podlegających łączeniu, prezentuje jednomyślnie doktryna. Jej przedstawiciele w publikacjach na ten temat posługują się pojęciem „sumy kar” jako nowej kary powstałej z dodania poszczególnych kar nie podlegających łączeniu, a będącej podstawą do ustalenia odbycia jednej ze wskazanych wyżej części tej sumy².

Identyczne stanowisko prezentował też dotąd Sąd Najwyższy. Podstawowe znaczenie ma tu postanowienie³, w którym stwierdzono, że „jeżeli warunkowe przedterminowe zwolnienie stosuje się do sumy kar pozbawienia wolności nie podlegających łączeniu, które skazany ma odbyć kolejno, to należy przyjąć, że ta suma kar uznana zostaje za jedną karę stanowiącą podstawę ustalenia jednego z ustawowych minimów (art. 91 § 1, 2 i 3 k.k.)”.

Taki sam pogląd wyraził też Sąd Najwyższy w innym orzeczeniu⁴ stwierdzając, że w wypadku, gdy przewidziane w art. 91 § 4 k.k. „sumowanie dwóch lub więcej nie podlegających łączeniu kar pozbawienia wolności obejmuje karę orzeczoną wyrokiem wydanym przed ukończeniem przez skazanego 21 roku życia oraz karę orzeczoną po tym terminie, wówczas warunkowe przedterminowe zwolnienie tego skazanego może nastąpić po odbyciu przez niego połowy kary”.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanej uchwały nie odniósł się do pierwszego z zacytowanych orzeczeń, a dotychczasowy dorobek doktryny w omawianym przedmiocie potraktował dość marginalnie. Odwołał się natomiast do innej swej uchwały⁵, w której wyrażone zostało stanowisko o stosowaniu „rozłączności kryteriów”. Było to jednak stanowisko odosobnione w dotychczasowym dorobku orzecznictwem Sądu Najwyższego na gruncie art. 91 k.k. i – jak się wydaje – najmniej nadające się do przytoczenia jako argument na rzecz zasadności głosowanej uchwały. Stanowisko to dotyczyło bowiem sumowania nie podlegających łączeniu kar pozbawienia wolności, z których jedna orzeczona została za przestępstwo wymienione w

art. 3 ust. 1 dekretu z 19 lipca 1977 r. o amnestii, przewidującym możliwość warunkowego przedterminowego zwolnienia po odbyciu przez skazanego jednej trzeciej kary. Przyjmując w cyt. uchwale stanowisko o oddzielnym minimum dla poszczególnych kar nie podlegających łączeniu, Sąd Najwyższy wyraził pogląd – chociaż wątpliwy – nie pozostający w sprzeczności z art. 91 § 4 k.k., który odwołuje się jedynie do minimów określonych w paragrafach poprzedzających ten przepis, a więc do minimów kodeksowych, a nie – wprowadzanych ustawami szczególnymi.

Glosowany pogląd Sądu Najwyższego nie daje się obronić także innymi argumentami zaprezentowanymi w uzasadnieniu uchwały. Jednym z nich jest stwierdzenie, że każde inne rozwiązanie – niż zaprezentowane w uchwale – „miałoby charakter prawotwórczy i prowadziłyby do niesłusznych rozwiązań”. Argumentowanie słuszności bądź niesłuszności jakiegoś rozwiązania mieści w sobie zawsze duży ładunek ocenny, nie sposób więc z takim stwierdzeniem polemizować; zachodzi przy tym wątpliwość z jakiego punktu widzenia ową słuszność lub niesłuszność oceniać. Natomiast co do „charakteru prawotwórczego” rozwiązania, to wydaje się, że taki właśnie charakter ma stanowisko Sądu Najwyższego przez wprowadzenie – *contra legem* – pojęcia „rozłączności kryteriów”, co starałem się wyżej wykazać.

Jest jeszcze jedna okoliczność, która nie tyle utrudnia, co wręcz uniemożliwia praktyczne zastosowanie propozycji zawartej w pkt. 3 uchwały. Jak bowiem należałoby zastosować proponowane tam kryterium „rozłączności”, a więc którą karę uznać za odbywaną w pierwszej kolejności, a którą za odbywaną po niej, przy różnym wymiarze tych kar w sytuacji, gdy sędzia penitencjarny, korzystając z uprawnień wynikających z art. 64 § 2 k.k.w. zmienia kolejność odbywania tych kar, wynikającą z dat, w których uprawomocniły się oba te wyroki?

Skoro więc stanowisko zaprezentowane przez Sąd Najwyższy w glosowanej części uchwały nie wydaje się słuszne, jak powinna brzmieć odpowiedź na pytanie postawione przez Sąd Wojewódzki, a przytoczone na wstępie niniejszej glosy?

Dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, a także analiza treści art. 91 k.k., skłaniają do wyrażenia poglądu, iż w okolicznościach przedstawionych przez Sąd Wojewódzki w Toruniu, przesłanką formalną do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie jest odbycie połowy kary. Zasadnie bowiem rekapitułuje ten dorobek J. Bafia⁶ stwierdzeniem, że odbywanie dwu lub więcej kar naraz, z których sumy powstaje nowa kara, oznacza, iż skazany odbywa tę karę po raz pierwszy.

Wspomniane natomiast w art. 91 § 1 k.k. „uprzednie” odbywanie kary pozbawienia wolności rodzące wymóg odbycia dwóch trzecich kary, ma miejsce tylko wówczas, gdy skazany odbywał uprzednio tę karę w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy, z tym że to uprzednie odbywanie kary zostało zakończone w tym rozumieniu, że kara ta nie wchodzi do sumy kar, stanowiącej przedmiot wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie. Jednoznacznie wypowiedział się na ten temat Sąd Najwyższy w uchwale z 1990 r.⁷ używając sformułowania „uprzedni pobyt w zakładzie karnym”, jak też podkreślając, że *ratio legis* zróżnicowania w art. 91 § 1 k.k. kryteriów uzyskiwania uprawnień do warunkowego przedterminowego zwolnienia przez przyjęcie obostrzeń co do skazanego, który uprzednio odbywał karę pozbawienia wolności, polega na tym, iż skazany okazał się niepodatny na podjęte wobec niego zabiegi resocjalizacyjne i popełnił nowe przestępstwo.

Tak więc i Sąd Najwyższy stał dotąd na stanowisku, iż nie można mówić o „uprzednim” odbywaniu kary pozbawienia wolności w przypadku, gdy skazany odbywa dwie lub więcej kar pozbawienia wolności bezpośrednio po sobie.

Przy zbiegu kryteriów formalnych warunkowego zwolnienia, wskazanych w art. 91 § 1 i 2 k.k., należy stosować minimum względniejsze dla skazanego. Takie stwierdzenie nie wynika – jak uzasadnia krytycznie uchwała Sądu Najwyższego – ze stosowania zasady *in dubio pro reo* rozumianej jako zasada procesowa, odnosząca się do oceny faktów, ale z uwzględnienia celu, któremu służy instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia: jest nim niewydłużanie pobytu skazanego w zakładzie karnym⁸.

Słusznie też zauważył Sąd Najwyższy właśnie na gruncie przepisów o warunkowym zwolnieniu⁹, że skoro możliwa jest interpretacja przepisu zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść skazanego, przeto – co wynika z istoty prawa karnego – „należy uznać za poprawną taką interpretację, która jest korzystna dla skazanego”. Odstępstwo od tej zasady jest tylko jedno: dotyczy ono sytuacji wskazanej w art. 91 § 3 k.k., a więc gdy chociaż jedno z dwu lub więcej przestępstw, za które orzeczono kary podlegające sumowaniu, popełnione zostało w warunkach określonych w art. 60 § 2 lub 3 k.k.

Problem, który Sąd Najwyższy starał się rozwiązać w głosowanej uchwale został niewątpliwie skomplikowany faktem, iż sąd wyrokujący w pierwszej instancji w „drugiej” sprawie, bezzasadnie – chociaż wyrok uprawomocnił się – przyjął, że to kolejne skazanie nastąpiło w warunkach określonych w art. 60 § 1 k.k. Za podstawę faktyczną tego rozstrzygnięcia posłużył ponad 6-miesięczny okres tymczasowego aresztowania skazanego w „pierwszej” sprawie,

stosowany przed popełnieniem nowego przestępstwa, mimo że w chwili jego popełnienia ten „pierwszy” wyrok nie był prawomocny.

Na koniec więc kilka zdań na temat tego kontekstu, w jakim doszło do wyrażenia poglądu zawartego w uchwale Sądu Najwyższego.

Na nieprawidłowość ustaleń sądu pierwszej instancji Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, wyrażając słuszne stanowisko w pkt. 1 uchwały. Stanowisko to nie upoważniało jednak do wyprowadzenia z niego wniosków, jakie znalazły się w dalszej części uchwały.

Nie można przecież dopuścić do sytuacji, by skazany nie mógł skorzystać z przysługującego mu prawa do ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie po odbyciu połowy kary i przebywał nadal w zakładzie karnym tylko dlatego, że sąd penitencjarny miałby być związany oczywiście nieprawidłowymi ustaleniami sądu wyrokującego w pierwszej instancji co do istnienia recydywy.

A gdyby te ustalenia były prawidłowe? Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały przypomina, że zagadnienie prejudycjalności w procesie karnym zostało jednoznacznie rozstrzygnięte w ten sposób, że ustalenia w przedmiocie recydywy zawarte w prawomocnym wyroku są wiążące. Jest to słuszne stanowisko. Nie wydaje się jednak, by miało ono pełne zastosowanie do specjalnego przepisu (*lex specialis*), którym jest art. 91 § 4 k.k., wprowadzający – co istotniejsze – fikcję prawną, uznającą pewne fakty, nawet bezsporne, za niebyłe. Takim „niebyłym” faktem jest w świetle tego przepisu właśnie, w pewnych okolicznościach, „uprzednie odbywanie kary”.

Oznacza to, że na omówione wyżej zasady stosowania art. 91 § 4 k.k. nie może wpływać fakt, że w skład sumy kar (fikcyjna nowa kara), o której mówi ten przepis, wchodzi m.in. kara jednostkowa orzeczona za przestępstwo popełnione w warunkach określonych w art. 60 § 1 k.k., o ile poszczególne składniki tej sumy kar odbywa skazany bezpośrednio po sobie.

Fakt ten może mieć ewentualne znaczenie w zakresie oceny, czy zachodzą przesłanki udzielenia warunkowego zwolnienia wskazane w art. 90 § 1 k.k. (materiałne przesłanki warunkowego zwolnienia).

Kazimierz Postulski

Przypisy na str. 180

Przypisy:

¹ Patrz np. art. 110 k.k.

² Oprócz publikacji cyt. w uchwale SN patrz też m.in.: I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem* 1973, s. 334; W. Świda: *Prawo karne* 1978, s. 364; K. Buchała: *Prawo karne materialne* 1980, s. 642; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: *Kodeks karny – komentarz* 1987, s. 325.

³ Postanowienie z 15.03.1980 I KZ 190/79, „Gaz.Prawn.” nr 10 z 1980.

⁴ Uchwała z 10.06.1983 r. VI KZP 18/83, OSNPG 1983, nr 7–8, poz. 92.

⁵ Uchwała z 23.06.1983 r. VI KZP 22/83, OSNKG 1983, nr 12, poz. 96.

⁶ J. Bafia: *Zmiany w prawie karnym* 1989, s. 42.

⁷ Uchwała z 14.09.1990 r. V KZP 22/90, OSNKG 1991, nr 4-6, poz. 16.

⁸ J. Bafia: *Zmiany...* op. cit., s. 42.

⁹ Uchwała cyt. w przypisie 7.